

TOMASZ MĄCZYŃSKI

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0009-0007-3156-5361

Sprawozdanie z konferencji „Nauka i ludzie nauki w Polsce nowożytnej. W 550 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika”, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 11-12 V 2023

W dniach 11-12 maja br. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się konferencja zorganizowana przez ks. prof. dr. hab. Wojciecha Zawadzkiego, dyrektora Instytutu Historii. Ponieważ rok 2023 został przez Sejm RP ogłoszony rokiem Mikołaja Kopernika, wiele polskich uczelni zdecydowało się uczcić jego pamięć. Można tu nadmienić, powtarzając za organizatorem tej konferencji, iż spośród warszawskich uczelni wyższych, tylko na UKSW zorganizowano konferencję poświęconą tematyce kopernikańskiej. Wydawać się może, że warmiński kanonik jest postacią tak znaną, iż powiedziano już o nim wszystko, ale jest to jedynie złudzenie. Ludzie jego pokroju zawsze obrastają grubą warstwą mitów, które później ciężko jest przełamać nie tylko w powszechnym wyobrażeniu na ich temat, ale również w dyskursie naukowym. Można powiedzieć, że wzbudza on kontrowersje nieprzerwanie od czasów swojej działalności, gdy krytykowały go różne europejskie autorytety, zarówno protestanci, jak i katolicy. W końcu nie był on tylko duchownym, astronomem, ale też ekonomem, medykiem, a zasługi położył też w innych dziedzinach. Mimo tego w kolejnych epokach nadal pobudzał uczonych, a spory z nim związane dotyczyły różnych sfer. Autorytet kanonika był tak duży, że jeszcze długo po jego śmierci spierano się choćby o to, do jakiego narodu należał – niemieckiego czy też polskiego. Konflikt ten obecnie uważa się za anachronizm, bowiem Kopernik nie był ani jednym, ani drugim, był Prusem. Jak jednak wskazuje tytuł konferencji, nie skupiała się ona jedynie na osobie i dokonaniach Mikołaja Kopernika, ale również na wielu innych przedstawicielach szeroko pojmowanej nauki w epoce nowożytnej. Wiele uwagi poświęcono też takim zagadnieniom jak ośrodki naukowe, recepcja dzieł myślicieli i filozofów czy ich inspiracje, ale też wiele innych. Spośród przewidzianych prelegentów niektórzy niestety nie mogli się ostatecznie pojawić na konferencji. Byli to prof. dr hab. Krzysztof Mikulski (UMK) i prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk (UJ).

Uroczyste otwarcie konferencji nastąpiło 11 maja o godzinie 10.00. Gości powitał ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki, a następnie przedstawił prelegentów. Po nim, w imieniu ministra Przemysława Czarnka, przemawiał Jacek Banaś, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji Narodowej. Konferencja odbyła się bowiem pod patronatem MEN. Następnie wypowiedzieli się również ks. prorektor

ds. nauki Marek Stokłosa (reprezentujący ks. rektora Ryszarda Czekalskiego) i ks. prof. dr hab. Waldemar Graczyk, dziekan Instytutu Historii WNHS UKSW. Po otwarciu jako pierwsi przemawiali prof. dr hab. Stanisław Roszak (UMK) i prof. dr hab. Agnieszka Wiczorek z referatem *Mikołaj Kopernik w osiemnastowiecznych kręgach pamięci*. Następnie prelekcję wygłosiła prof. dr hab. Jolanta Marszalska (UKSW), która skupiła się na postaci innego, choć współczesnego Kopernikowi intelektualisty – Erazma z Rotterdamu. Pani profesor przybliżyła temat recepcji dzieł rotterdamczyka w krakowskim środowisku naukowym. Dalej wymieniła wiele postaci, które na gruncie polskim utrzymywały kontakty z niderlandzkim filozofem. Kontakty te były zresztą bardzo zaawansowane. Erazm zaś nie bez powodu pisał do biskupa Canterbury słowa *Polonia mea est*. Odbiór jego osoby był w Krakowie przeważnie bardzo pozytywny, zaś jego myśli i poczynania były szeroko dyskutowane. Wkrótce jednak i on musiał się zmierzyć z szeroką krytyką ze strony różnych autorytetów europejskich. Dlatego też porównanie Erazma do Kopernika wydaje się w pełni uzasadnione. Pierwszy panel zamknęło wystąpienie dr hab. Sylwii Konarskiej-Zimmnickiej (UJK) pod tytułem *Arabskie inspiracje w twórczości Mikołaja Kopernika*. Trzeba bowiem pamiętać, że świat islamski nie tylko przechował pomniki nauki antycznej, ale też sam wydał wielu wybitnych astronomów i astrologów, by wspomnieć tylko Alfraganusa czy Al-Kwarizmiego. Ich prace oddziaływały na naukę europejską, chociażby z racji obecności krajów islamskich na terenie Półwyspu Iberyjskiego. Podczas studiów w Padwie i Bolonii torunianin musiał się więc z nimi zetknąć, co następnie przełożyło się na jego własne prace, nawet jeśli nie napisał tego wprost.

Po krótkiej przerwie dr hab. Sławomir Kościelak (UG) opowiedział o nieco zapomnianej postaci gdańskiego uczonego Samuela Fryderyka Willenberga (1663-1748), autora traktatu *O dopuszczalności poligamii*. Trzeba jednak zaznaczyć, iż sam Willenberg wyróżniał różne rodzaje poligamii. Mianem tym określał również ponowny ożenek po śmierci małżonka, co jednak nie przystaje do dzisiejszego rozumienia poligamii. Willenberg sprzeciwiał się karaniu jej śmiercią, a jego dzieło wywołało duży spór wśród gdańskich akademików. Był on na tyle głośny, że do całej sprawy odwoływał się w swoich *Listach perskich* francuski filozof Karol Monteskiusz. Później wystąpił jeszcze dr hab. Tomasz Graff (UPJPII) z referatem pt. *Walenty Fontana i Uniwersytet Krakowski na przełomie XVI-XVII wieku*. Z racji nieobecności dwóch prelegentów organizatorzy konferencji dokonali pewnych zmian w harmonogramie. Ks. prof. dr hab. Waldemar Graczyk (UKSW) zaprezentował inne zagadnienie z przełomu XVI i XVII wieku. Tym razem nieodnoszące się do Małopolski czy Prus, ale do Mazowsza. Referat dotyczył obrazu regionu, jaki wyłania się z dzieł pierwszych badaczy Mazowsza, Wawrzyńca z Wszerzecza, Jędrzeja Święcickiego i Stanisława Łubieńskiego, a także przedstawił pokrótce sylwetki tych trzech uczonych. Dzieła ich, np. Wawrzyńca z Wszerzecza, nie zachowały się do dnia dzisiejszego, natomiast tematykę, jaka zastała w nich poruszona, opisują późniejsi autorzy, którzy jeszcze mieli możliwość z nich skorzystać.

W ramach dłuższej przerwy prelegenci i inni goście udali się na obiad. Ostatni panel tego dnia rozpoczął referat *Biskup plocki Erazm Ciolek (1474-1522) i jego zainteresowania historyczno-naukowe* dra Bartłomieja Dźwigaly (UKSW). Kolejnym prelegentem był dr hab. Stanisław Achremczyk (UWM), a jego referat *Braniewo i Królewiec – dwa naukowe ośrodki na ziemiach pruskich w XVII i XVIII w.* przedstawił sylwetki kilku uczonych związanych z jednym, bądź drugim z nich. W Braniewie powstało pierwsze na ziemiach polskich kolegium jezuitów po tym, jak samych jezuitów sprowadził do polski biskup warmiński

– Stanisław Hozjusz. Z kolei w Królewcu w 1544 r. Albrecht Hohenzollern założył własny uniwersytet. Miał wprawdzie charakter protestancki, ale jego wpływ na polskie społeczeństwo nie ograniczał się jedynie do środowisk luteranów i kalwinów. Przy omawianiu dokonają kadry naukowej Albertyny widać też, iż skupiano się tam na innych dziedzinach naukowych niż w Braniewie. Z czasem coraz więcej profesorów uniwersytetu zajmowało się naukami przyrodniczymi, co kontrastowało z humanistycznym charakterem Braniewa. Ostatni tego dnia występował dr hab. Arkadiusz Stasiak (KUL). Jego prelekcja zatytułowana była *Między nauką a władzą. Metody pracy Marcina Kromera*.

Drugi dzień konferencji (12 maja) rozpoczął referat pani dr Bernadetty Manyś (UAM) *Kolekcjonerki, fundatorki i podróżniczki. Naukowe zainteresowania XVIII-wiecznych dam polskich w świetle wybranych przykładów*. Niestety pani doktor nie mogła pojawić się osobiście, ale na szczęście przesłała obszerny artykuł, który w skróconej formie odczytał ks. prof. Zawadzki. Autorka starała się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób kobiety wykazywały zainteresowanie nauką, jakie dziedziny najchętniej zgłębiały, a także wiele innych. W wielu opracowaniach poświęconych historii edukacji i pedagogiki można przeczytać o różnicach między wychowaniem mężczyzny i kobiety w dawnej Polsce. Rzeczywiście różnic tych było wiele, ale dostrzec można również liczne podobieństwa. Dr Manyś przeanalizowała wprawdzie tylko pojedyncze przypadki, bo i ramy artykułu nie pozwalały na więcej. Wśród obiektów badań znalazły się takie szlachcianki, jak Zofia Maria z Sieniawskich Denhoffowa czy Anna z Sanguszków Radziwiłłowa. Kobiety uczone m.in. dobrych manier, szycia, rachowania i gry na instrumentach. Jednak polskie magnatki wykazywały zainteresowanie także naukami przyrodniczymi, w tym choćby geologią. Podobnie jak mężczyźni i one udawały się na podróże w stylu *grand tour*. Z założenia odwiedzały wprawdzie inne miejsca, ale ich trasa przebiegała również przez fortece i odlewnie, co zbliżało ich doświadczenia do tych, jakie nabywali przygotowujący do kariery wojskowej dowódcy i przyszli hetmani.

Następną prelekcję *Aktywność edukacyjna bazylianów w prowincji litewskiej* wygłosiła dr hab. Elżbieta Wereda (UPH). Rola zakonu bazylianów dla tych ziem jest nie do przecenienia. Rodzime szkolnictwo ruskie prezentowało niski poziom, a także jego zasięg był mocno ograniczony. Poza przedstawieniem prowadzonych przez zakonników placówek i ich losów, prelegentka zwróciła uwagę na konflikt, jaki w drugiej połowie XVIII w. pojawił się między szkołami bazylianów a tymi spod znaku nowo powstałej Komisji Edukacji Narodowej. Okazuje się bowiem, że te pierwsze lepiej odpowiadały potrzebom ludności ruskiej. Uwzględniały bowiem różnice w terminach obchodzenia świąt przez uczniów różnych wyznań. Kolejny wystąpił ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywaniec (UR). Jego referat dotyczył sporów teologicznych, jakie toczyli między sobą duchowni prawosławni i unicycy z obszaru Rzeczypospolitej na przełomie XVII i XVIII w. Na zakończenie pierwszego panelu przemawiała jeszcze dr hab. Irena Makarczyk (UWM), a jej wystąpienie zatytułowane było *Środowisko naukowe kanoników warmińskich w XVII-XVIII w.*

Po przerwie pierwszą prelegentką była dr Agnieszka Nalewajek (UKSW). Swój referat poświęciła myślicielom i uczonym, którzy działali na królewskim dworze w czasach panowania dwóch ostatnich Jagiellonów. Po pani doktor przemawiał dr Piotr Paluchowski (GUMed) z prelekcją *Astrologia i astronomia w opiniach twórców druków kalendarzowych Prus Królewskich*. Kolejne przemówienie zwróciło uwagę wielu słuchaczy, co przejawiało się w dużej liczbie pytań podczas późniejszej dyskusji. Wygłosiła je mgr Monika Kozłowska-Szyc (UwB), zaś sama treść była wynikiem badań, które podejmowała w ramach swojej pracy doktorskiej.

Nosiło tytuł *Propagatorzy wiedzy rolniczej w nowożytnej Polsce*. Prelegentka zarysowała proces rozwoju wiedzy agronomicznej na przestrzeni dziejów. Przybliżyła najważniejszych nowożytnych autorów dzieł poświęconych uprawie roli, jak Anzelm Gostomski czy Jan Ostroróg, i pokrótce omówiła treść ich traktatów. Samych autorów było jeszcze więcej, zaś ich dzieła pokazują stan wiedzy o rolnictwie, która jeszcze w początkach ery nowożytnej była oparta przede wszystkim na empirii. Dopiero z czasem zaczęto przykładać coraz większą wagę do badań, a przy tym walczono z relikami dawnych czasów, do jakich zliczyć można korzystanie z prognostyków w drukach kalendarzowych. Później dr Katarzyna Dźwigała (UKSW) przedstawiła kwestię recepcji pism Ojców Kościoła w Polsce w świetle starodruków znajdujących się w zasobach Biblioteki Jagiellońskiej. Ostatni, zamykający konferencję referat wygłosił jej organizator – ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki. Wystąpienie księdza profesora dotyczyło środowiska pedagogów w jego rodzinnym mieście. Przypomniał on, iż tradycje szkolne Elbląga sięgają początków XIV w. Wysoki poziom tamtejszego gimnazjum unaocznia ilość uczniów, którzy przybyli na naukę z odległych regionów, a nawet z zagranicy. W dobie protestantyzmu pierwsze luterzańskie gimnazjum na terenie Rzeczypospolitej powstało właśnie tam, a nie w bogatszym Gdańsku. Książd profesor mówił dalej o przebiegu nauki w elbląskim gimnazjum oraz o tamtejszych rektorach ze szczególnym uwzględnieniem Joachima Pastoriusa (Hirtenberga) – historiografa, lekarza i dyplomaty na dworze Jana Kazimierza. W dalszej kolejności zarówno prelegenci, jak i słuchacze, mogli zabrać głos podczas dyskusji podsumowującej dwa dni wystąpień. Wiele osób zabrało głos i wymieniało się spostrzeżeniami na temat poszczególnych referatów. Mimo różnic w opiniach dyskusja przebiegała w przyjemnej atmosferze. Po wszystkich goście udali się na obiad.

Konferencję kopernikańską na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego niewątpliwie można zaliczyć do bardzo udanych. Znalazło się tu miejsce na omówienie zagadnień nie tylko związanych z Prusami, gdzie żył i działał Mikołaj Kopernik. Prelegenci prezentowali wyniki swoich, nieraz wieloletnich badań, aby ukazać jak najszerszą perspektywę nauki w nowożytnej Rzeczypospolitej i poza jej granicami. Wykazały one, że Kopernik jest postacią, o której wciąż można jeszcze wiele nowego powiedzieć. Dobrze pokazywał to chociażby referat dr Sylwii Konarskiej-Zimnickiej. Wpływ nauki arabskiej stanowi aspekt jego prac, który nie został przez samego autora wyrażony wprost, co jednak nie oznacza, iż jest nieobecny. Dlatego też warto jest podejmować podobne tematy, nie tylko z okazji kolejnych rocznic jego urodzin czy śmierci. Podczas konferencji zwrócono też uwagę na wielu uczonych, tak z Prus Królewskich, jak i z innych regionów Korony, którzy wprawdzie nie są na równi rozpoznawalni, ale też wnieśli swój wkład w polską naukowość minionych wieków. Ich dzieła z kolei, jak chociażby wspomniany traktat *O dopuszczalności poligamii*, pokazują mentalność ówczesnych ludzi z nowej perspektywy. Jego autor był znany na Zachodzie. Czemu zatem w Polsce pamięć o nim jakby zaniknęła? Na barkach historyków spoczywa konieczność przechowania pamięci nie tylko o wielkich wydarzeniach i władcach, ale też o ludziach nauki. Omawiana konferencja niewątpliwie się do tego przyczyniła. Można jedynie cieszyć się z tego, że wkrótce ma się ukazać pokonferencyjna publikacja, gdzie wiele z przytoczonych wyżej tematów znajdzie rozwinięcie.